

Sygn. akt I ACa 185/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzczak

Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

SA Dariusz Limiera

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C. (1)**

przeciwko **D. C.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1595/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że w punkcie 1 zobowiązuje D. C. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści :

„Oświadczam, że przenoszę na rzecz M. C. (1) udział w wysokości 1/2 (jednej drugiej) we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w obrębie S., jednostce ewidencyjnej B., o powierzchni 5.700 (pięć tysięcy siedemset) metrów kwadratowych, złożonej z działki nr (...) (trzysta piętnaście), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgę wieczystą numer (...) oraz udział w wysokości 1/2 (jednej drugiej) we współwłasności samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) (dziesięć) położonego w Ł. przy ulicy (...) (czternaście), o powierzchni 43,11 (czterdzieści trzy całe jedenaście setnych) metrów kwadratowych, wraz z częściami składowymi i przynależnościami, w tym z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego to lokalu mieszkalnego wraz z częściami składowymi i przynależnościami Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgi wieczyste nr (...)”, oddalając powództwo w pozostałej części, a w punkcie 2 obniża zasądzoną kwotę 17.217 złotych do kwoty 8.608,50 (osiem tysięcy sześćset osiem i 50/10) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatowi A. W. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 185/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w I Wydział Cywilny zobowiązał pozwaną D. C. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Oświadczam, iż przenoszę na rzecz M. C. (1) własność zabudowanej nieruchomości położonej w obrębie S., jednostce ewidencyjnej B., zawierającej obszar 5.700 metrów kwadratowych, złożonej z działki nr (...), dla której to nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Łowiczu księga wieczysta nr (...) oraz własność samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), o powierzchni 43,11 metrów kwadratowych wraz z częściami składowymi i przynależnościami, w tym z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego to lokalu mieszkalnego wraz z częściami składowymi i przynależnościami są prowadzone w Sądzie Rejonowym w Łowiczu księgi wieczyste nr (...)”, a także zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 17.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 13 września 2002 roku M. C. (1) i D. C. zawarli związek małżeński. Po zawarciu małżeństwa strony zamieszkiwały wspólnie w Ł.. Powód pracował przez pierwsze 3 lata, a następnie uległ wypadkowi w wyniku którego wypłacono mu dwukrotnie kwoty po 15.000 funtów brytyjskich oraz po zakończeniu postępowania likwidacyjnego w marcu 2011 roku odszkodowanie w wysokości 300 000 funtów brytyjskich. Pozwana pracowała w Ł. około 10 lat - początkowo jako pracownik, a od 2006 roku prowadząc własny zakład kosmetyczny.

Po powrocie z Ł. w 2011 roku strony zamieszkały w mieszkaniu pozwanego w Ł., a następnie na nieruchomości pozwanego w S., która była remontowana i w związku z tym były wykonywane na niej prace budowlane i porządkowe. Po powrocie z Ł. żadna ze stron nie podjęła zatrudnienia. Małżonkowie utrzymywali się z oszczędności z okresu zamieszkiwania w Anglii. Stosunki stron w tym okresie były poprawne. Mąż odnosił się do żony ciepło i serdecznie, okazywał jej uczucia i dbał o nią, spełniając jej życzenia (zakupił quada, pieska w S., broń oraz drogie ubrania).

W dniu 6 września 2012 roku przed notariuszem B. B. (1) prowadzącą Kancelarię Notarialną w Ł. zawarta została umowa darowizny zarejestrowana w repertorium A Nr 2129/2012, na mocy której M. C. (1) darował ze swojego majątku osobistego do majątku wspólnego własność zabudowanej nieruchomości położonej w obrębie S., jednostce ewidencyjnej B., zawierającej obszar 5.700 m², złożonej z działki nr (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgę wieczystą numer (...) oraz własność samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł., dzielnicy Ś., przy ulicy (...), wraz z częściami składowymi i przynależnościami, w tym z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego to lokalu mieszkalnego wraz z częściami składowymi i przynależnościami Sąd Rejonowy w Łowiczu prowadzi księgi wieczyste nr (...). Powodem dokonania darowizny z dnia 6 września 2012 roku była chęć M. C. (1) przekonania żony o własnych uczuciach i zapewnienie jej poczucia bezpieczeństwa w postaci "bycia na swoim".

(...) w miejscowości S. powód nabył w dniu 19 kwietnia 2012 roku wskutek darowizny od swojej siostry A. L., która przeprowadziła się na stałe do Anglii.

W październiku 2012 roku D. C. wyprowadziła się od męża i zamieszkała początkowo w Ł., a następnie u swoich rodziców w W.. Pozwana zarzucała powodowi kilkukrotne usiłowanie zabójstwa oraz znęcanie fizyczne i psychiczne. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu prowadziła na skutek zawiadomienia D. C. postępowanie przygotowawcze o sygnaturze akt Ds 1883/12, które zakończyło się postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 roku o umorzeniu śledztwa wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.. Na tej samej podstawie prokurator umorzył postępowanie w zakresie czynu mającego polegać na doprowadzeniu w okresie od listopada 2011 roku do listopada 2012 roku przemocą i groźbą do obcowania płciowego D. C., tj. przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.. Decyzja organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze została poddana - na skutek zażalenia pokrzywdzonej - kontroli sądowej. W dniu 23 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie o sygnaturze akt II Kp 207/13 postanowił utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.

M. C. (1) złożył oświadczenie woli o odwołaniu darowizny z dnia 6 września 2012 roku.

Odwołując się do zwrotnego poświadczenia odbioru załączonego na karcie 32 akt, Sąd pierwszej instancji wskazał w treści uzasadnienia, że powyższe oświadczenie zostało doręczone pozwanej w dniu 18 grudnia 2013 r.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadków G. C. i T. C. – rodziców pozwanej, w zakresie twierdzeń o złym traktowaniu pozwanej przez M. C. (1). Podkreślił, że świadkowie są silnie związani emocjonalnie z jedną ze stron postępowania, a w konsekwencji zainteresowani w rozstrzygnięciu zawisłego sporu na korzyść ich córki. Ich zeznania pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym - w szczególności ze zgodnymi i spójnymi zeznaniami świadków B. B. (2), R. R., A. C. (1) oraz C. C. oraz dokumentami zebranymi w toku postępowania karnego w sprawie sygn. akt Ds 1883/12. Z tych samych przyczyn Sąd pierwszej instancji odmówił częściowo wiary zeznaniom D. C..

W rozważaniach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zaznaczył, że spełnione zostały formalne przesłanki skuteczności odwołania darowizny uczynionej przez M. C. (1) na rzecz D. C. w dniu 6 września 2012 roku. Darczyńca złożył bowiem obdarowanej oświadczenie na piśmie (art. 900 k.c.), które dotarło do pozwanej przed upływem roku od dnia, w którym powód dowiedział się o jej niewdzięczności (art. 899 § 3 k.c.). W niniejszej sprawie nie doszło także do przebaczenia (art. 899 § 1 k.c.). Rozstrzygnięcie sporu zależało zatem od oceny przesłanek z art. 898 § 1 k.c. , w myśl którego, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd pierwszej instancji, odwołując się do poglądów orzecznictwa, poddał wykładni pojęcie a "rażąca niewdzięczność". Podkreślił, że analizowane sformułowanie ma charakter nieostrej i powinno być ono odnoszone do okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy cz szkody majątkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana dopuściła się względem M. C. (1) niewdzięczności, która powinna zostać zakwalifikowana jako rażąca. Zachowanie pozwanej nie mieściło się w ramach "typowych" postaci rażącej niewdzięczności spotykanych w innych sprawach tego samego rodzaju , jednakże ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż obdarowana w sposób oczywisty naruszyła ciężący na niej obowiązek wdzięczności w stosunku do powoda. Sąd pierwszej instancji zaakcentował ścisły związek czasowy pomiędzy dniem zawarcia umowy darowizny (6 września 2013 roku) a datą wyprowadzenia się pozwanej ze wspólnie zajmowanego mieszkania (październik 2013 roku). Zachowanie pozwanej doprowadziło do zerwania więzi łączących małżonków C.. Chronologia wydarzeń świadczy o świadomym i celowym działaniu ze strony obdarowanej, która - pomimo swoich twierdzeń o złych relacjach pomiędzy nią a powodem przez kilka ostatnich lat trwania związku - nie podjęła wcześniej żadnych kroków zmierzających do opuszczenia męża. Jednocześnie "ciężar gatunkowy" podjętej przez D. C. decyzji oraz jej daleko idące konsekwencje dla życia M. C. (1) w sposób kategoryczny wykluczają zakwalifikowanie zachowania pozwanej jako mieszczącego się w ramach przejawu zwykłego konfliktu rodzinnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana wyprowadziła się z zamiarem trwałego opuszczenia zajmowanego dotąd wspólnie domu.

Dodatkowo zachowanie D. C. stało w sprzeczności z celem dokonania przedmiotowej darowizny przez powoda, którym było przekonanie żony o swoim uczuciu oraz zapewnienie jej poczucia bezpieczeństwa poprzez "bycie na swoim".

Sąd pierwszej instancji zaakcentował także, iż nie znalazły potwierdzenia stawiane przez pozwaną powodowi zarzuty znęcania się nad nią, doprowadzenia przemocą i groźbą do obcowania płciowego, czy nawet usiłowania zabójstwa. Zwrócił uwagę na negatywny wynik postępowania przygotowawczego wszczętego z zawiadomienia D. C., a także na

dowody zebrane w toku toczącego się między stronami postępowania o rozwód, które – zdaniem Sądu Okręgowego - w dacie orzekania nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone. Podkreślił, że wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. I C 192/13 Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł rozwód M. C. (1) i D. C. z winy obu stron, jednakże nie przypisał M. C. (1) żadnego z zachowań, na które wskazywała pozwana. Podkreślił, iż gdyby zarzuty o znęcaniu się psychicznym i fizycznym okazały się zasadne, z całą pewnością małżeństwo stron zostałoby rozwiązane przez rozwód wyłącznie z winy męża.

Odnosząc się do zarzutu usiłowania zabójstwa, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w tym przedmiocie nigdy nie było prowadzone żadne postępowanie karne. Gdyby uznać twierdzenia pozwanej za prawdziwe, za nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jawi się postępowanie pozwanej, która przed zawarciem umowy darowizny w dniu 6 września 2013 roku nie podjęła nawet próby rozstania się z M. C. (1). Trudno przypuszczać, by ofiara decydowała się na wspólne zamieszkiwanie z osobą, która rzekomo kilkakrotnie targnęła się na jej życie.

W podsumowaniu tych wywodów Sąd Okręgowy uznał, iż rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanej polegało także na stawianiu M. C. (1) daleko idących zarzutów naruszających jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i reputacji, z których żaden nie został w jakikolwiek sposób udowodniony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, an niekorzyść pozwanej świadczy również fakt, iż traktowała ona uczynioną na jej rzecz darowiznę nie jako przysporzenie pod tytułem darmym, lecz jako rozliczenie wzajemnych roszczeń finansowych pomiędzy byłymi małżonkami. Twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że akceptacja stanowiska pozwanej nakazywałaby uznanie umowy z dnia 6 września 2013 roku za pozorną, a co za tym idzie bezwzględnie nieważną na podstawie art. 83 § 1 k.c. Z uwagi na fakt, iż przedmiotem dokonanej czynności prawnej były nieruchomości nie byłoby możliwości jej konwalidacji zgodnie z art. 83 § 2 k.c., gdyż wówczas nie wszystkie essentialia negotii ukrytej umowy zostałyby zawarte w formie aktu notarialnego. W konsekwencji, pozwana w ogóle nie nabyłaby prawa własności spornych nieruchomości. Podobnie twierdzenia pozwanej w zakresie pozorności umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2012 roku pomiędzy powodem a jego siostrą A. L. nie zostały udowodnione. Co więcej, strona pozwana nie wykazała, w jaki sposób twierdzenia te miałyby wpływać na treść rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

W uzupełnieniu rozważań Sąd Okręgowy wskazał na znaczną wartość przedmiotu darowizny. Oznacza to w konsekwencji wyższy stopień oczekiwanej wdzięczności obdarowanej w stosunku do darczyńcy, zwłaszcza w sytuacji, gdy motywacją przysporzenia na rzecz obdarowanej była chęć poprawy wzajemnych relacji pomiędzy małżonkami.

W konkluzji Sąd pierwszej instancji uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 898 § 1 k.c., co uzasadniało żądanie pozwu obligujące pozwaną do złożenia oświadczenia woli o treści wskazanej w pozwie. Skutki wyroku uwzględniającego żądanie zobowiązania do złożenia oświadczenia woli zostały uregulowane na płaszczyźnie materialnoprawnej w art. 64 k.c. Zgodnie z tym przepisem, prawomocne orzeczenie Sądu stwierdzającego obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie. Reguła ta - w kontekście postępowania egzekucyjnego - znajduje potwierdzenie w treści art. 1047 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c.

Jednocześnie z uwagi na zobowiązanie D. C. do złożenia oświadczenia woli, a tym samym utratę przez nią własności składników majątkowych o znacznej wartości oraz ciążyący na niej obowiązek zwrotu kosztów procesu powodowi, Sąd pierwszej instancji nie obciążył pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z § 6 pkt. 7 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 898 § 1 k.c. w związku z art. 47 § 1 k.r.o. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia dochodzonego pozwem, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym oczywistym, jest, że M. C. (2) darowizną poczynioną w dniu 6 września 2012 r. (akt notarialny Rep. A nr (...)) dokonał przeniesienia własności dwóch nieruchomości ze swojego majątku osobistego do majątku wspólnego stron (rozszerzenie wspólności ustawowej), a w związku z tym D. C. zarówno w dacie dokonania czynności, jak i w dacie orzekania w sprawie nie przysługiwało wyłączone prawo własności nieruchomości, co do całości tychże nieruchomości;

- art. 899 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym uznaniu, że darowizna poczyniona przez M. C. (1) w dniu 6 września 2012 r. (akt notarialny Rep. A nr (...)) została przez niego skutecznie odwołana na podstawie pisemnego oświadczenia z dnia 12 grudnia 2012 r. (doręczonego pozwanej dnia 18 grudnia 2013 r. – vide str. 3 uzasadnienia wyroku), w treści którego powoływał się na przejaw rażącej niewdzięczności cyt.: bezpodstawnym zerwaniu przez Panią wspólnego pożycia małżeńskiego i opuszczeniu wspólnego miejsca zamieszkania w niespełna dwa miesiące po dokonanej darowiznie”, podczas gdy oświadczenie to zostało złożone pozwanej po upływie roku od dnia, w którym M. C. (1) dowiedział się o ewentualnej niewdzięczności pozwanej (wyprowadzka ze wspólnego domu), a nadto uznanie za przejawy rażącej niewdzięczności zachowań pozwanej, które nie powinny stać się przedmiotem rozważań Sądu w niniejszej sprawie, bowiem nie zostały zawarte w treści rzekomo skutecznie złożonego oświadczenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez poczynienie bezzasadnych ustaleń, że:

- C. dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności ponieważ „w sposób oczywisty naruszyła ciężący na niej obowiązek wdzięczności w stosunku do powoda” poprzez wyprowadzenie się ze wspólnego domu w październiku 2012 r., podczas gdy w niniejszej sprawie bezspornym jest, iż pomiędzy stronami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego z winy obu stron, co znalazło potwierdzenie w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie I C 192/13, w konsekwencji czego wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego Sąd zupełnie pominął, dokonując takiego ustalenia, iż M. C. (1) swoich zachowaniem także przyczynił się do zerwania więzi małżeńskich;

- wyłącznym celem dokonanej w dniu 6 września 2012 r. czynności prawnej była chęć M. C. (1) przekonania żony o własnych uczuciach i zapewnienie jej poczucia bezpieczeństwa w postaci „bycia na swoim”, w sytuacji gdy materiał zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności zeznania powoda, zeznania świadków powołanych przez stronę powodową oraz dokumenty w postaci w/w aktu notarialnego oraz treści ksiąg wieczystych, oceniany w sposób kompleksowy przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winny doprowadzić do konstatacji, iż była to czynność, u której podstaw legły rozliczenia majątkowe pomiędzy małżonkami.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 sierpnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej wniosł dodatkowo o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone w całości, ani w części.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i na podstawie okoliczności przyznanych przez strony, Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo co następuje:

Stanowiący odrębny przedmiot własności lokal mieszkalny nr (...), położony w Ł. przy ulicy (...) powód nabył przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną (okoliczność bezsporna). Mieszkanie to zostało nabyte przez powoda za gotówkę. W trakcie pobytu powoda w Wielkiej Brytanii czynsz za lokal w Ł. płacił ojciec M. C. (1), z którym ten rozliczał się w trakcie swoich przyjazdów do kraju (zeznanie powoda k 206 w związku z k 241). W początkowym okresie związku stron, kiedy małżonkowie mieszkali w Ł., na zlecenie powoda remont lokalu w Ł. polegający na wykonaniu podłóg i malowaniu przeprowadził B. B. (2) (zeznanie świadka B. B. k 225, zeznanie świadka A. C. k 226). Remont ten zlecał B. B. (2) powód i on się z nim rozliczał za wykonane prace (zeznanie świadka B. B. k 225). Po powrocie stron na stałe do Polski mieszkanie w Ł. zostało wykończony i umeblowane za środki uzyskane przez powoda z odszkodowania za wypadek przy pracy i wypadek komunikacyjny (zeznanie powoda k 206 -207 w związku z k 241).

Z odszkodowania w kwocie 300.000 funtów brytyjskich M. C. (1) w dniu 9 listopada 2011 r. wypłacił dwie kwoty po 50.000 funtów brytyjskich (wyciąg z rachunku bankowego k 202 -203). Kwoty te ostatecznie przekazał swojej siostrze A. L. na koszty kształcenia siostrzenicy (zeznanie powoda k 206 w związku z k 241).

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z winy obojga małżonków. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął, że wina stron w rozkładzie pożycia wyraża się w tym, iż małżonkowie nie rozwiązywali pojawiających się problemów na bieżąco, nie potrafili zadbać o podtrzymanie łączącego ich uczucia i stopniowo oddalali się od siebie. Zachowanie obu stron zapoczątkowało rozkład pożycia, natomiast pozwana wyprowadzając się ze wspólnego domu przypieczętowała rozpad związku (kopia wyroku k 159, kopia uzasadnienia k 170). Powyższy wyrok uprawomocnił się z dniem 21 sierpnia 2014 r. (okoliczność przyznana przez strony na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 sierpnia 2015 r. – protokół skrócony k 306).

Oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane na 12 grudnia 2012 r. zostało doręczone na adres pozwanej w dniu 18 lutego 2013 r. (zwrotne poświadczenie odbioru k 32). W piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2013 r. zatytułowanym „skarga/zażalenie”, pozwana przyznała, że jeszcze przed wytoczeniem powództwa w rozpatrywanej sprawie otrzymała pismo M. C. (1) z dnia 12 grudnia 2012 r. (pismo k 57).

Postępowanie przygotowawcze w sprawie sygn. akt Ds 1883/12 Prokuratury Rejonowej w Łowiczu zostało zainicjowane zawiadomieniem pozwanej z dnia 12 listopada 2012 r. (protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k 1 w załączonych aktach Ds 1883/12). Pierwsza czynność procesowa z udziałem powoda, w postaci przeszukania nieruchomości, została przeprowadzona w dniu 26 lutego 2013 r. (protokół przeszukania k 59 w załączonych aktach Ds 1883/12).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o dokumenty, których treść nie była przez strony kwestionowana, a także w oparciu o zeznania świadków B. B. i A. C. oraz samego powoda, uznając je w tej części za wiarygodne. Nie znajdują żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym twierdzenia pozwanej, iż mieszkanie przy ul. (...) w Ł. było zadłużone (pozwana nie precyzuje na jaką kwotę i w jakim okresie), że wiązał się z nim bliżej nieokreślony co do źródła i wysokości obowiązek spłaty na rzecz matki powoda, a wreszcie, że owa spłata i nieustalone koszty remontu pokryte zostały z środków wypracowanych przez D. C.. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, iż nawet przy założeniu, że remont finansowany byłby z wynagrodzenia za pracę czy też z zysku z działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną w Ł., to w świetle przepisu art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. (oraz przed dniem 20 stycznia 2005 r. – dawnego art. 32 § 2 pkt 1 k.r.o.) środki te stanowiły majątek wspólny obojga małżonków C..

Czyniąc ustalenia odnośnie daty doręczenia pozwanej oświadczenia powoda o odwołaniu darowizny z dnia 12 grudnia 2012 r., Sąd Apelacyjny oparł się na niebudzącym wątpliwości co do jego treści zwrotnym poświadczeniu odbioru korespondencji , załączonym na karcie 32 akt. Na ten sam dowód powołał się także Sąd pierwszej instancji,

przyjmując jednak w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że oświadczenie zostało doręczone pozwanej w dniu 18 grudnia 2013 r. Ustalenie to wydaje się jednak wyrazem oczywistej omyłki, bowiem zarówno data wpisana pismem odręcznym, jak i data stempla pocztowego nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że doręczenia dokonano w dniu 18 lutego 2013 r. Wszelkie wątpliwości w tej materii rozwiewa pismo procesowe samej pozwanej z dnia 16 grudnia 2013 r., w którym D. C. odwołuje się do oświadczenia powoda z dnia 12 grudnia 2012 r. doręzonego jej przed wytoczeniem powództwa. Pozew w tej sprawie został wniesiony w dniu 27 września 2013 r., a zatem jest oczywiste, że skuteczne doręczenie oświadczenia powoda musiało nastąpić przed tą datą. Ponadto, gdyby doręczenie oświadczenia o odwołaniu darowizny miało nastąpić w dniu 18 grudnia 2013 r., pozwana w piśmie z 16 grudnia 2013 r. nie mogłaby powoływać się na jego treść. (...) o istnieniu i treści oświadczenia z dnia 12 grudnia 2012 r. nie mogła bowiem wywieść z treści odpisu pozwu, ten bowiem dokument został jej doręczony dopiero w wykonaniu zarządzenia z dnia 22 grudnia 2013 r. (k 65).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają te zarzuty naruszenia prawa materialnego oraz obrazy norm procesowych, za pomocą których apelująca stara się zanegować charakter czynności prawnej z dnia 6 września 2012 r. i wykazać, iż nie spełnia ona przesłanek zastrzeżonych w art. 888 § 1 k.c., a tym samym - co do zasady - nie istnieje możliwość jej skutecznego odwołania. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że twierdzenia apelującej w tej materii obarczone są wewnętrzną sprzecznością i pozostają dalece niekonsekwentne. Z jednej bowiem strony w ramach zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c. w związku z art. 47 § 1 k.r.o. skarżąca stara się przekonać, iż umowa z dnia 6 września 2012 r. jest swoistą - odrębną od umowy darowizny - umową małżeńską rozszerzającą wspólność majątkową małżeńską, której skutki rzeczowe (rozporządzające) powstały dopiero po ustaniu związku małżeńskiego stron, a jednocześnie w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przedstawia obszernie motywy, które jej zdaniem wskazują, iż czynność z dnia 6 września 2012 r. stanowiła rozliczenie małżonków z nakładów czynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny męża, czy też z środków dostarczanych przez D. C. na utrzymanie powoda w okresie jego choroby i rekonwalescencji. Pozwana dodatkowo powołuje się na pozornie umowę darowizny z dnia 19 kwietnia 2012 r., na mocy której powód nabył własność nieruchomości w S., przy czym uzasadnienie apelacji oraz jej uzupełnienie sporządzone osobiście przez D. C. może wskazywać, że w przekonaniu pozwanej nieruchomość w S. została skutecznie nabyta w drodze umowy sprzedaży. Żaden ze wskazanych zarzutów nie zasługuje jednak na uwzględnienie.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z argumentacją jurydyczną zmierzającą do wykazania, że umowa stron z dnia 6 września 2012 r. stanowi wyłącznie umowę małżeńską majątkową uregulowaną w art. 47 § 1 k.r.o., której skutki rozporządzające, w postaci przysporzenia po stronie pozwanej, powstały z chwilą rozwiązania małżeństwa stron. Tego rodzaju wykładnia zdaje się całkowicie pomijać sens i skutki prawne małżeńskiej umowy majątkowej. W orzecznictwie przyjmuje się, że celem małżeńskiej umowy majątkowej jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków, a więc uregulowanie - w granicach dozwolonych przez prawo - istnienia i zakresu wspólności ustawowej. Małżeńska umowa majątkowa stanowi podstawę umownego ustroju majątkowego małżonków. Jej celem jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków. Umowy o rozszerzenie wspólności ustawowej w zakresie, w jakim ustanawiają zasadę kształtującą ustrój majątkowy, a więc są stricte umowami majątkowymi małżeńskimi, działają na przyszłość i mają charakter organizacyjny (tak m.in. SN w wyroku z dnia 25 listopada 2003 r. w sprawie II CK 273/02, LEX nr 42449; w postanowieniu z dnia 22 października 2009 r. w sprawie III CZP 67/09, LEX nr 551878). Umowa majątkowa dokonuje zatem zmiany zasad przynależności do majątku wspólnego lub majątków osobistych określonych kategorii praw majątkowych. Umowa ta w żadnym razie nie polega na przeniesieniu konkretnych praw majątkowych z jednego majątku do drugiego (vide nadal aktualna uchwała SN z dnia 16 stycznia 1964 r. w sprawie II Co 64/63, OSNC 1964/11/220). Bezsposornie nie taki był cel i skutek analizowanej czynności prawnej z dnia 6 września 2012 r. Umowa stron nie określa zasad według których ma się kształtować w przyszłości ich ustrój majątkowy i z pewnością nie ma charakteru organizacyjnego. Wolą stron precyzyjnie wyrażoną w treści umowy pozostaje jedynie rozporządzenie przez

powoda ściśle określonymi dwoma składnikami majątku odrębnego poprzez ich „przesunięcie” do wspólnego majątku małżeńskiego M. C. (1) i D. C.. Z treści czynności wynika przy tym, że przysporzenie po stronie pozwanej nie jest związane z jakimkolwiek ekwiwalentem i następuje pod tytułem darmym. Umowa rozszerzająca wspólność ustawową o konkretny przedmiot wchodzący w skład majątku odrębnego jednego małżonka jest umową zbycia tego przedmiotu, nieodpłatnym rozporządzeniem nim, do którego odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o umowie darowizny (tak SN w wyroku z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie III CSK 137/10, LEX nr 1084562; podobnie w powołanym wyżej wyroku z dnia 25 listopada 2003 r.). Na taki właśnie charakter umowy z dnia 6 września 2012 r. wskazuje nie tylko tytuł tej czynności, ale i jednoznaczna treść oświadczeń woli obu stron sporu. Poglobionej argumentacji nie wymaga obalenie tezy o powstaniu skutku rozporządzającego omawianej umowy dopiero z chwilą prawomocnego rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód. Tego rodzaju odroczone w czasie skuteczność umowy nie wynika ani z treści czynności prawnej, ani z żadnych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa. Uwadze skarżącej najwyraźniej uszło, iż w treści aktu notarialnego obejmującego umowę z dnia 6 września 2012 r. złożyła oświadczenie o wydaniu na jej rzecz przedmiotu darowizny i sama wniosowała o ujawnienie swego prawa własności w księdze wieczystej urządzonej dla nieruchomości, co zresztą nastąpiło w dniu 12 września 2012 r. (vide zawiadomienie o wpisie k 38, 39), a zatem w okresie związania stron węzłem małżeńskim. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwana nie miała wątpliwości co do tego, że skutecznie nabyła prawo własności nieruchomości objętych umową z dnia 6 września 2012 r. Mocą analizowanej czynności prawnej stała się współwłaścicielką nieruchomości w S. i lokalu mieszkalnego w Ł. przy ul. (...), tyle tylko, że w okresie trwania małżeństwa z powodem wspólność ta miała charakter niepodzielny. Rację ma zatem skarżąca, iż nigdy wskazane składniki majątku nie stały się przedmiotem prawa własności przysługującego wyłącznie pozwanej. Z chwilą prawomocnego rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód, co nastąpiło z dniem 21 sierpnia 2014 r., wspólność majątkowa przekształciła się we współwłasność w częściach ułamkowych, przy czym wobec niespornej okoliczności, iż nie toczy się między stronami żadne postępowanie działowe i nie ustalono odmiennych udziałów każdego z małżonków w majątku wspólnym, z mocy art. 43 § 1 k.r.o. płynie domniemanie równości udziałów. W skład majątku pozwanej wchodzi zatem udział we współwłasności spornych nieruchomości w wysokości 1/2 części i jednie tak określony składnik majątku może być przedmiotem roszczenia wywodzonego przez powoda z art. 898 § 1 k.c. w związku z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.

Chybione pozostają także wywody apelacji przywołane na poparcie zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Nie doszło do naruszenia w rozpatrywanej sprawie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Ocena prawna umów z dnia 6 września 2012 r. oraz z dnia 19 kwietnia 2012 r. , czy też ewentualnych wad oświadczeń woli złożonych w ramach tych czynności prawnych nie może być skutecznie podważona zarzutem dotyczącym naruszenia formalnych wymogów, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie. W świetle ugruntowanych poglądów judykatury i piśmiennictwa, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, LEX nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, LEX nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, LEX nr 756715). W rozpatrywanej sprawie analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wskazuje, iż zawiera ono elementy konstrukcyjne wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwia odtworzenie sposobu wnioskowania Sądu oraz procesu stosowania prawa.

Nietrafny pozostaje również zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Wydaje się, że skarżąca uchybienia powołanej normie upatruje w odrzuceniu jej twierdzeń o pozorności umowy z dnia 19 kwietnia 2012 r. oraz o charakterze umowy z dnia 6 września 2012 r., jako zmierzającej do „wzajemnego rozliczenia małżonków” z majątku wspólnego. Tymczasem w realiach sporu próba podważenia oświadczeń woli złożonych w umowach zawartych z zachowaniem formy aktu notarialnego poprzez przeciwne wnioski, jakie, zdaniem apelującej, płyną z domniemań faktycznych, jest z góry skazana na niepowodzenie. Po pierwsze, między stronami sporu jako uczestnikami czynności prawnej z dnia 6

września 2012 r. dowodzenie przeciwko osnowie dokumentu jest objęte zakazem z art. 247 k.p.c. Tym bardziej strona nie może zasadnie podważać osnowy dokumentu w drodze przeciwnych domniemań faktycznych. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2000 r. w sprawie I CKN 351/98 (OSNC 2000/7-8/138), to właśnie z dokumentu obejmującego czynność prawną płynie domniemanie, że dokument zawiera tylko to, co obejmowały oświadczenia stron, zawiera całość oświadczeń stron lub podaje treść złożonych przez strony oświadczeń bez zniekształceń. Ten, kto twierdzi, że jest inaczej musi swoje twierdzenia udowodnić.

Po wtóre, możliwość zastosowania przez Sąd domniemania faktycznego nie może być interpretowana jako złagodzenie wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Zastosowanie domniemania faktycznego może mieć miejsce wtedy, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Zastosowanie domniemania faktycznego jest możliwe, gdy dla wniosku domniemania nie ma innych hipotez konkurencyjnych i wnioski nie budzą wątpliwości z uwagi na zebrane dowody (tak SN w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie I UK 285/13, LEX nr 1498591). Z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Pozwana, poza własnymi zeznaniami i pozostającymi w oczywistej opozycji do treści umowy z dnia 19 kwietnia 2012 r. zeznaniami świadka G. C., że „dom w S. był kupiony”, nie przedstawiła żadnych dowodów dla wykazania, iż wskazana czynności prawna dotknięta jest pozornością. W tym miejscu wypada przypomnieć, że zdefiniowana w art. 83 § 1 k.c. wada oświadczenia woli zachodzi w razie wystąpienia łącznie następujących warunków: oświadczenie woli zostaje złożone tylko dla pozorów, bez zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z jego treści, oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie, która zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Zasadniczą cechą czynności pozornej jest zatem brak zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego rodzaju czynnością i treścią złożonego oświadczenia. W toku postępowania nie przeprowadzono dowodów zmierzających do ustalenia rzeczywistej woli darczyńcy z umowy z dnia 19 kwietnia 2012 r. i ewentualnej zgody powoda na dokonanie czynności pozornej. Przesłuchany w charakterze strony powód stanowczo zaprzeczał tym okolicznościom. Nie budzą także wątpliwości, iż umowa z dnia 19 kwietnia 2012 r. została wykonana, a prawo własności powoda ujawniono w księdze wieczystej urządzonej dla nieruchomości. Trudno zatem uznać, iż strony analizowanej czynności prawnej nie miały zamiary wywołania skutków prawnych wynikających z jej treści.

Pozwana nie wykazała również, by w rozpatrywanej sprawie wystąpiła druga z postaci pozorów, opisana w art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Wniosku takiego nie sposób wyprowadzić z samego faktu przekazania przez powoda na rzecz siostry A. L. kwoty 100.000 funtów brytyjskich, wypłaconych z rachunku bankowego w dniu 9 listopada 2011 r. Powód wyjaśnił przy tym przeznaczenie tych środków. I w tym przypadku nie przeprowadzono dowodów zmierzających do ustalenia rzeczywistej woli stron czynności prawnej z dnia 19 kwietnia 2012 r., nie podważono także w żadnym zakresie zeznań powoda, który potwierdził, że treść oświadczenia woli zawartego w sporządzonej w formie aktu notarialnego umowie z dnia 19 kwietnia 2012 r. odpowiadała jego rzeczywistym zamiarom. Wywody apelacji, w których skarżąca podejmuje próbę wyjaśnienia, z jakich przyczyn rzekoma cena sprzedaży została przekazana sprzedającej na kilka miesięcy przed planowaną transakcją, powołując się na przepisy prawa podatkowego i twierdzenie o chęci uniknięcia przez A. L. zapłaty podatku dochodowego od zbycia nieruchomości, są o tyle chybione, iż zgodnie z art. 10 ust. 8 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 361) źródłem przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych jest odpłatne zbycie nieruchomości, jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie nieruchomości. Po upływie pięcioletniego okresu zastrzeżonego w powołanym przepisie po stronie A. L. nie istniały zatem żadne „przeszkody podatkowe” dla zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, o ile taki byłby rzeczywisty zamiar stron tej czynności.

Apelująca zdaje się przy tym nie dostrzegać, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, iż aprobata dla prezentowanego przez nią stanowiska o pozorach umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2012 r. prowadzi do

bezwzględnej nieważności tej czynności, przy czym nieważnością dotknięta byłaby także „ukryta” umowa sprzedaży, a to z uwagi na brak elementów przedmiotowo istotnych tej czynności prawnej. W konsekwencji, nieruchomości w S. nie weszłyby do majątku powoda, a w dalszej kolejności - w wyniku umowy z dnia 6 września 2012 r. – do majątku powódki, która w realiach sporu (rozporządzenie nieodpłatne) i wobec prezentowanych w toku całego postępowania twierdzeń o wiadomej jej pozorności umowy z dnia 19 kwietnia 2012 r., nie mogłaby skutecznie powoływać się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 6 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece).

Uważna analiza stanowiska procesowego pozwanej prowadzi do wniosku, iż twierdzenia o pozorności umowy darowizny z dnia 19 kwietnia 2012 r. w mniemaniu skarżącej mają służyć uwiarygodnieniu podstawowej tezy apelacji, iż umowa z dnia 6 września 2012 r. nie stanowiła darowizny, a w istocie zmierzała do rozliczenia małżonków C. z nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty powoda. Słabość tej konstrukcji wyraża się przede wszystkim w tym, iż rzekomy zakup nieruchomości w S. miał być finansowany środkami w wysokości 100.000 funtów brytyjskich, pochodzącymi z odszkodowania, jakie M. C. (1) otrzymał z tytułu wypadku przy pracy i wypadku komunikacyjnego. Rzecz w tym, że środki te z mocy art. 33 pkt 6 k.r.o. stanowiły majątek osobisty powoda. O przynależności środków pieniężnych do majątku osobistego powoda nie decyduje bowiem fakt ich przechowywania na wspólnym rachunku bankowym, jak wydaje się przyjmować skarżąca, a źródło ich pochodzenia, które potwierdza sama pozwana (vide zeznanie pozwanej k 242). Nie istniały zatem racjonalne przyczyny, dla których powód byłby zobligowany do rozliczenia się z pozwaną z nakładów czynionych z jego majątku osobistego na inne składniki tego majątku. Pozwana w toku sporu twierdziła co prawda, że to ona jest adresatem bliżej nieokreślonej części świadczenia w postaci odszkodowania w kwocie 300.000 funtów brytyjskich, jednakże jej twierdzenia pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami powoda i treścią dokumentu załączonego na karcie 13 akt, którego prawdziwości – mimo zapowiedzi – nie udało się D. C. podważyć.

Nie wytrzymują krytyki twierdzenia apelującej, iż owym rozliczeniem objęte było także prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...), który bezspornie został nabyty przez powoda przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną. Okoliczność, że lokal ten był remontowany z środków należących do majątku wspólnego, czy też, że z tych środków był opłacany czynsz za lokal, w żadnym razie nie uzasadnia potrzeby „rozliczenia” tego rodzaju nakładów poprzez darowiznę do majątku wspólnego stron. Jedyne ustalone w rozpatrywanej sprawie zakres remontu lokalu, prowadzonego w początkowym okresie trwania związku stron, obejmował malowanie i wymianę podłogi. Z doświadczenia życiowego wynika, że są to nakłady o wartości niewspółmiernej do wartości samego lokalu mieszkalnego, a nadto do dnia darowizny zostały one zamortyzowane. Pozwana nie wykazała w żaden sposób twierdzeń o zadłużeniu czynszowym, nie podała także jego wysokości. Poza fazę nieskonkretyzowanych twierdzeń nie wyszła także teza o bliżej nieokreślonym obowiązku rozliczenia z matką powoda z tytułu nabycia przez M. C. (1) przedmiotowego lokalu. Innymi słowy, pozwana nie wykazała, ani faktu dokonywania znaczących nakładów na ten składnik majątku osobistego powoda, ani tym bardziej ich wysokości, która miałyby uzasadniać „rozliczenie” w drodze darowizny. Ponownie także przypomnieć należy, że jeśli środki na ten cel miałyby pochodzić z wynagrodzenia za pracę czy też z zysku z działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną w Ł., to w świetle przepisu art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. stanowiły majątek wspólny obojga małżonków C., a nie majątek osobisty pozwanej. Na marginesie wypada zaznaczyć, że lokal przy ul. (...) w Ł. służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obojga małżonków po ich powrocie do Polski, a wszystkie koszty związane z jego ówczesnym wyposażeniem i utrzymaniem były pokrywane z odszkodowania, jakie otrzymał powód, a zatem z jego majątku osobistego.

Jedynie w uzupełnieniu trzeba ponownie zaakcentować, że dowodzenie przez pozwaną, iż oświadczenia woli stron zawarte w umowie darowizny z dnia 6 września 2012 r. w istocie miały inną treść, objęte jest zakazem z art. 247 k.p.c. Pozwana nie wykazała zaś, by spełnione zostały przesłanki umożliwiające prowadzenie dowodu z zeznań świadków i stron przeciwko osnowie dokumentu. Dodatkowo dopuszczalność hipotetycznego „rozliczenia” sugerowanego przez pozwaną budzi istotne wątpliwości w świetle przepisu art. 35 k.r.o.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań należy zatem przyjąć, iż M. C. (1) skutecznie nabył własność nieruchomości w S. na mocy umowy z dnia 19 kwietnia 2012 r., zaś w dniu 6 września 2012 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny, do której zastosowanie znajdują przepisy art. 888 i nast. k.c.

W tym stanie rzeczy, w dalszej kolejności wypada poddać ocenie zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 899 § 3 k.c., gdyż ewentualny wpływ wyznaczonego w tym przepisie terminu zawitego, usuwa potrzebę analizowania pozostałych przesłanek odwołania darowizny. Z dodatkowych ustaleń faktycznych poczynionych na etapie postępowania apelacyjnego wynika niezbicie, że konkluzja Sądu Okręgowego o zachowaniu rocznego terminu dla odwołania darowizny jest prawidłowa. Ustalenie faktyczne zaskarżonego wyroku co do daty doręczenia pozwanej oświadczenia powoda z dnia 12 grudnia 2012 r. wydaje się obarczone oczywistą omyłką, co zostało wyjaśnione w części uzasadnienia poświęconej dodatkowym ustaleniom faktycznym Sądu Apelacyjnego i ocenie dowodów, w oparciu o które ustalenia te zostały poczynione.

Termin z art. 899 § 3 k.c. został również zachowany w odniesieniu do tych okoliczności, które nie zostały wprost wskazane w treści pisma powoda z dnia 12 grudnia 2012 r., ale na które M. C. (1) jednoznacznie powołał się w uzasadnieniu pozwu. Chodzi tu o zachowanie pozwanej, polegające na złożeniu zawiadomienia o rzekomo popełnionych przez powoda przestępstwach, które nie znalazło potwierdzenia w postępowaniu karnym. Z chwilą doręczenia pozwanemu, pozew oprócz skutków procesowych wywiera także skutki materialnoprawne w zakresie zawartych w nim oświadczeń woli powoda. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że doręczenie odpisu pozwu zawierającego oświadczenie powoda wskazujące przedmiot darowizny i przyczynę jej odwołania spełnia wymogi określone w art. 900 k.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 11 października 2002 r. w sprawie I CKN 1036/00, LEX nr 577426). Zdarzenia, do których odwołuje się powód w pozwie, miały miejsce w listopadzie 2012 r., jednakże w świetle uzupełniających ustaleń faktycznych nie może budzić wątpliwości, iż o prowadzonym postępowaniu przygotowawczym, a zatem także o jego przedmiocie, powód mógł powziąć wiarygodną wiadomość najwcześniej dopiero z chwilą dokonania czynności procesowych z jego udziałem. Postępowanie przygotowawcze toczyło się bowiem w sprawie, a nie przeciwko osobie, a pozwany nie miał w tej fazie czynności przymiotu strony. Pierwsza czynność postępowania przygotowawczego, o której M. C. (1) został formalnie zawiadomiony i w której wziął udział, miała miejsce w dniu 26 lutego 2013 r. Od tej daty zatem rozpoczął bieg roczny termin z art. 899 § 3 k.c. Pozew w rozpatrywanej sprawie został doręczony pozwanej przed jego upływem w dniu 3 stycznia 2014 r. (oświadczenie pozwanej k 70).

Wbrew wywodom apelacji, skarżącej nie udało się także podważyć za pomocą zarzutu naruszenia 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. trafnej konstatacji Sądu pierwszej instancji o celu dokonanej darowizny oraz o istnieniu przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanej. Bezskuteczność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jawi się jako oczywista, na co Sąd Apelacyjny zwracał już uwagę w przedstawionych powyżej rozważaniach. Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Pozwana nie może bowiem kompensować własnych zaniechań w zakresie inicjatywy dowodowej próbą wyprowadzenia domniemań faktycznych o wnioskach przeciwnych do tych, jakie stały się udziałem opartych na zebranych w sprawie materiale dowodowym ustaleń Sądu Okręgowego, ani też skutecznie podważać oceny tych dowodów przez postawienie zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c.

W kwestii celu darowizny w pełni aktualna pozostaje argumentacja przedstawiona w ramach rozważań poświęconych rzeczywistej treści czynności prawnej z dnia 6 września 2012 r. Pozwana utożsamia bowiem jej rzekomy cel z wzajemnym rozliczeniem stron. Jedynie w uzupełnieniu wypada zauważyć, że w apelacji nie wyjaśniono, z jakich przyczyn do sugerowanego rozliczenia miało dojść w okresie pożycia małżeńskiego stron, skoro - jak się wydaje - żadna ze stron (a z pewnością darczyńca) w dacie czynności nie zakładała zakończenia związku małżeńskiego, i dlatego rozliczenie polegało na przesunięciu składników majątku osobistego powoda do majątku wspólnego stron. Istotą rozliczenia jest definitywne określenie wzajemnych relacji jego uczestników, w tym wypadku relacji związanych z nakładami na majątek osobisty powoda. Skutku tego nie wywołuje objęcie określonych składników majątku osobistego ustawową wspólnością małżeńską. Nie wiadomo także, z jakich przyczyn powód miałby się „rozliczyć” z pozwaną z majątku osobistego nabytego przed zawarciem związku małżeńskiego. Z pewnością podstawy

prawnej, a nawet etycznej, dla dokonania takiej czynności nie sposób wywieść z faktu, iż w okresie choroby powoda i pozostawania bez zatrudnienia, na pozwanej spoczywał główny ciężar utrzymania rodziny. Tego rodzaju obowiązek ma nie tylko swoje normatywne uzasadnienie w treści art. 23 i art. 27 k.r.o., ale odpowiada także powszechnie akceptowanym zasadom współżycia społecznego, a jego wypełnienie co do zasady nie jest związane z oczekiwaniem materialnego ekwiwalentu od współmałżonka. Jednocześnie nie można zaakceptować stawianej w apelacji tezy, iż środki uzyskane przez pozwaną stanowiły w tym okresie wyłączne źródło utrzymania rodziny. Powód otrzymał bowiem dwukrotnie świadczenia w wysokości po 15.000 funtów brytyjskich, które także zostały spożytkowane na potrzeby małżonków. Pozwana pomija ponadto bezsporną okoliczność, że od 2011 r. to ona pozostawała na wyłącznym utrzymaniu męża, który zaspokajał potrzeby rodziny z majątku osobistego tj. z odszkodowania za doznaną szkodę na osobie, zaś standard życia stron w tym okresie w znaczący sposób odbiegał od przeciętnego (m.in. zakup drogiej broni myśliwskiej, motocykla, kajaka, guada, czy drogiej odzieży dla pozwanej).

Konkludując, ani zeznania pozwanej, ani powoływane przez nią okoliczności nie podważają oceny dowodu z zeznań powoda, który konsekwentnie wskazywał, że celem darowizny była chęć ułożenia relacji z żoną i zapewnienie jej poczucia bezpieczeństwa w postaci „bycia na swoim”. Takie motywy działania powoda potwierdzają pośrednio zeznania świadków K. S., A. C. (1) oraz C. C.. Wszystkie te osoby zgodnie wskazywały, że pozwana nie tylko nie chciała uczestniczyć w remoncie nieruchomości w S., ale nawet nie rozpakowała rzeczy stron przywiezionych z L., wyrażając przekonanie, że „nie jest u siebie”. W tej sytuacji motywy działania powoda wydają się w pełni racjonalne. Uzasadnienie omawianego zarzutu wskazujące, że cel umowy z dnia 6 września 2012 r. w postaci rozliczenia majątkowego pomiędzy małżonkami wynika z zeznań powoda i powołanych przez niego świadków, a nawet z treści aktu notarialnego oraz treści ksiąg wieczystych, opiera się wyłącznie na subiektywnym przekonaniu skarżącej, która wydaje się nie dostrzegać oczywistej treści owych zeznań i powołanych dokumentów. Wbrew obszernym wywodom apelującej, to właśnie sposób oceny wskazanego materiału dowodowego zaprezentowany przez pozwaną nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania, nie uwzględnia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji nie może prowadzić do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji z zachowaniem zasad z art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafne pozostają także wywody pozwanej nakierowane na zakwestionowanie oceny dowodów i w konsekwencji ustaleń Sądu Okręgowego o istnieniu rażącej niewdzięczności obdarowanej. Przede wszystkim oceny tej nie podważa sam fakt rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód z winy obojga małżonków. Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ukształtowane orzecznictwo nie dopuszczają możliwości stopniowania winy małżonków w spowodowaniu rozkładu pożycia. Stąd każde przyczynienie się małżonka nawet w niewielkim zakresie do zaistnienia lub pogłębienia już istniejącego rozkładu stanowi zawinienie tego rozkładu. Skarżąca sama dostrzega, że orzeczenie o winie na podstawie art. 57 § 1 k.r.o. poddane jest szczególnym regułom, jednakże reguł tych nie przekłada na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. I C 192/13. W rezultacie całkowicie pomija, iż Sąd Okręgowy przypisując obu stronom winę za rozkład pożycia, wyraźnie jednak wskazał, że to pozwana swoim zachowaniem polegającym na opuszczeniu wspólnego domu przypieczętowała rozpad związku, a całkowite ustanie wszystkich więzi małżeńskich datuje się dopiero od października 2012 r. Tym samym zachowanie pozwanej oceniane w kontekście uczynionej w dniu 6 września 2012 r. darowizny mogło być odczytane przez powoda, a także obiektywnie ocenione, jako przejaw niewdzięczności osoby obdarowanej. Jeśli darowizna na rzecz pozwanej służyć miała poprawie relacji małżonków, zapewnieniu pozwanej o uczuciach męża, to pozostająca w bezpośredniej bliskości czasowej reakcja pozwanej, która samodzielnie podejmuje decyzję o zerwaniu więzi małżeńskich, nawet jeśli już uprzednio z winy obu stron doszło do ich rozluźnienia, może rodzić w darczyńcy uzasadnione poczucie krzywdy. Nie zasługuje na uznanie próba wywiedzenia w apelacji tezy, iż skoro powód wiedział o wyprowadzce żony, a nawet pomagał ją zorganizować, a w trakcie tego zdarzenia – jako to ujmuje apelująca – „nie doszło do żadnej awantury”, należy przyjąć, że powód nie oceniał zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności. Zasady doświadczenia życiowego, do których odwołuje się skarżąca, nakazują przyjąć, iż nie w każdym przypadku dezaprobata dla zachowania innej osoby musi znaleźć odzwierciedlenie w gwałtownej, niekontrolowanej reakcji. Innymi słowy, z faktu, że powód zachował się kulturalnie, nie okazywał gniewu i – posługując się nazewnictwem apelacji – nie urządził pozwanej awantury, nie wynika wcale, że nie czuł się pokrzywdzony jej zachowaniem. Co więcej, w chwili wyprowadzki pozwana przeniosła się do wspólnego mieszkania stron w Ł., a po tym zdarzeniu strony nadal się kontaktowały. Działania pozwanej w postaci złożenia pozwu

o rozwód, czy zawiadomienia o przestępstwie nastąpiły dopiero później. W chwili wyprowadzki w październiku 2012 r. powód nie miał zatem świadomości, iż zdarzenie to jest zapowiedzią definitywnego zerwania więzi małżeńskich.

Oczywiście prawo żądania rozwodu jest uprawnieniem każdego z małżonków, zagwarantowanym w art. 56 § 1 k.r.o., a samo korzystanie z niego nie może być poczytane jako wyraz rażącej niewdzięczności. Obdarowanie współmałżonka nie wiąże się także z obowiązkiem trwania przez lata w źle funkcjonującym małżeństwie wyłącznie z uwagi na dokonaną darowiznę. Nie można jednak zapominać, że umowa darowizny jest czynnością dwustronną i wymaga zgody obdarowanego, a zatem w okolicznościach sporu chodzi raczej o odpowiedź na pytanie, jak ocenić zachowanie małżonka, który w nie najlepiej funkcjonującym małżeństwie przyjmuje darowiznę o znacznej wartości, dokonaną przez współmałżonka – darczyńcę w celu poprawy relacji małżeńskich, a następnie nie czyniąc ze swej strony nic by naprawić owe relacje, po okresie 6 tygodni doprowadza do definitywnego zerwania więzi małżeńskich i występuje o rozwód. Tego rodzaju zachowanie oceniane obiektywnie przez pryzmat zasad współżycia społecznego z pewnością nie zasługuje na aprobatę i każe zastanowić się nad rzeczywistymi motywami działania pozwanej w chwili zawierania umowy darowizny. Jeśli do analizowanego działania dodać bezpodstawne zarzuty stawiane powodowi przez pozwaną i składane przez nią zawiadomienia o rzekomych przestępstwach skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu, a także wolności seksualnej, które nie znalazły żadnego potwierdzenia ani w prowadzonym postępowaniu karnym, ani w toku procesu o rozwód, ani w niniejszym postępowaniu, to niewątpliwie całokształt zachowania D. C. wypełnia znamiona rażącej niewdzięczności.

W tym aspekcie wypada w pełni zgodzić się z Sądem Okręgowym, który odmówił wiary zeznaniom pozwanej oraz świadków G. C. i T. C. w zakresie, w jakim osoby te wypowiadały się o nagannych zachowaniach powoda wobec żony. Ocena ich wiarygodności wynika przy tym nie z tylko z akcentowanego w apelacji stosunku emocjonalnego łączącego świadków – rodziców z pozwaną, a z oczywistej sprzeczności ich relacji z zeznaniami wszystkich pozostałych świadków i powoda. Trafne są także rozważania Sądu pierwszej instancji, który oceniając zeznania pozwanej i świadków G. C. i T. C. przez pryzmat doświadczenia życiowego, poddał w wątpliwość twierdzenia o wieloletnim znęcaniu się psychicznym i fizycznym nad D. C., a nawet o kilkakrotnym usiłowaniu pozbawienia jej życia, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek reakcji z jej strony i działania nakierowanego na uzyskanie pomocy ze strony osób trzecich, czy organów ścigania. Te same uwagi można odnieść do zachowania świadków – rodziców pozwanej, którzy także nie podjęli przecież żadnych działań by pomóc córce.

W tym stanie rzeczy należało uznać, iż powód skutecznie odwołał darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej na podstawie umowy z dnia 6 września 2012 r. Jednocześnie z uwagi na bezsporną okoliczność, iż małżeństwo stron zostało prawomocnie rozwiązane przez rozwód przed wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji, roszczenie powoda wywodzone z art. 898 § 1 k.c. w związku z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. jest zasadne jedynie w odniesieniu do udziału pozwanej we współwłasności spornych nieruchomości w wysokości 1/2 części. W pozostałym zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok stosownie modyfikując treść oświadczenia woli, które pozwana zobowiązana jest złożyć, oddalając powództwo w pozostałej części. Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sporu była także modyfikacja orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, o których należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że żądanie pozwu zostało uwzględnione w połowie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie, bowiem każda ze stron w tym samym stopniu uległa co do swoich żądań.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym należało orzec na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).